

Listy do Redakcji

Redakcja „Przeglądu Zachodniego“ otrzymała od członka Rady Redakcyjnej prof. Kazimierza Popiołka poniższe uwagi:

W nrze 11/12 „Przeglądu Zachodniego“ za rok 1954 opublikowany został artykuł Krystyny Pieradzkiej pt.: Dorobek naszej historiografii w zakresie badań nad dziejami Śląska. W związku z tym artykułem chciałbym jako członek Rady Redakcyjnej „Przeglądu“ wysunąć kilka uwag. Trzeba wysoko ocenić wysiłek, dokonany przez Autorkę, aby ująć bogaty dorobek naszej historiografii w dziedzinie Śląska za ostatnie dziesięciolecie, trzeba podkreślić z uznaniem, że starała się ona — chociaż nie zawsze w sposób dostatecznie jasny i przekonujący — wskazać na dokonany w tej dziedzinie poważny przełom metodologiczny i związane z nim przede wszystkim osiągnięcia badań naukowych nad historią Śląska. Z drugiej jednak strony artykuł ten zawiera szereg niedociągnięć, braków, pomyłek. W artykule niedostatecznie jasno i konsekwentnie odróżniono dorobek naszej burżuazyjnej historiografii od opracowań marksistowskich względnie usiłujących przynajmniej na dzieje Śląska spojrzeć z marksistowskiego punktu widzenia. Brak bardzo często ocen poszczególnych pozycji, względnie nie ze wszystkimi ocenami można by się zgodzić. Nie sprzyja jasności przedstawienia sprawy uwzględnianie na równi, bez dostatecznego odgraniczenia, pozycji poważniejszych i nieraz bardzo drobnych (jak np. komunikatów Instytutu Śląskiego, noszących przeważnie charakter popularny), pozycji ściśle naukowych od popularnonaukowych. Z drugiej strony pominięto szereg pozycji zasługujących niewątpliwie na wymienienie, głównie z punktu widzenia ich materiałowej zawartości. I tak np. pominięto takie prace jak: W. Ogrodziński, Dzieje piśmiennictwa śląskiego, t. I, — Z. Hierowski, 25 lat literatury na Śląsku, St. Rospond — Z. Hierowski, Język i piśmiennictwo na Śląsku, — T. Dobrowolski, Sztuka na Śląsku, — St. Rospond, Zabytki języka polskiego na Śląsku, — J. Ligęza, Śląska kultura ludowa, — L. Bazyłow, Robotnik śląski w XIX wieku, — E. Poniałowski, Duchowieństwo a sprawa polska na Górnym Śląsku, — Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku Dolnym, — W. Szewczyk, 13 portretów śląskich, itp. Omawiając dorobek, moim zdaniem poważny, okresu „wiosny ludów“ pominięto specjalny numer „Zarania Śląskiego“ z r. 1948, tej tylko problematyce poświęcony, pominięto rozprawkę K. Popiołka, Polska „wiosna ludów“ na Górnym Śląsku (wymieniając natomiast z pewnością bez potrzeby tegoż autora popularny komunikat Instytutu Śląskiego na ten temat), tegoż autora popularną broszurkę: Radykalni przywódcy chłopów śląskich, referat M. Tyrowicza i koreferat K. Popiołka na wrocławskim zjeździe historyków w roku 1948. Niesłuszna, moim zdaniem, jest ocena naszego dorobku na tym odcinku, który wbrew twierdzeniu Autorki przyniósł jednak zasadnicze zmiany w naszym spojrzeniu na okres „wiosny ludów“, odchodząc od ujmowania tego zagadnienia jednostronnie tylko z punktu widzenia tzw. odrodzenia narodowego, zwracając właśnie uwagę na problematykę społeczną.

W części omawiającej opracowania o szerszej tematyce, poruszające również sprawy śląskie, pominięto np. prace L. Grosfelda, Z dziejów kapitalizmu w Polsce czy Polska w służbie monopoli zagranicznych, w których sporo miejsca (zwłaszcza w tej ostatniej) poświęcono również Śląskowi.

Trzeba następnie sprostować kilka mylnych informacji zawartych w artykule. I tak np. (s. 313) książka K. Popiołka, Zaborcze plany kapitalistów śląskich w najmniejszej mierze nie dotyczy sprawy decyzji podziału Śląska w latach powojennych, ale lat 1915—1917. Pod tytułem: Śląsk, ziemia i ludzie nie ukazał się

zarys dziejów Śląska, gdyż jest to tytuł pracy zbiorowej (s. 331) pod red. R. Lutmana i K. Popiołka. Ukazał się natomiast zarys śląskich dziejów autorów: R. Jamka, K. Popiołek, przy czym wbrew twierdzeniu Autorki nie zajmuje się on głównie czasami imperializmu i czasami współczesnymi (o tych ostatnich nie mówi nic). Trudno do opracowań historycznych dotyczących J. Lompy zaliczać utwór dramatyczny K. Gołby, Lompa (s. 324). Opracowane przez W. Długoborskiego pisma W. Wolffa (s. 315) dotyczą raczej feudalnych stosunków na wsi śląskiej, a nie spraw związanych z wytwarzaniem się kapitalistycznych stosunków produkcji. — Niezbyt słuszne wydaje się (na s. 319) określanie dyskusyjnego artykułu K. Laptera i H. Zielińskiego o śląskich powstaniach jako ostatniego słowa naszej nauki historycznej na ten temat. Broszura o powstaniach chłopów w b. rejencji opolskiej (s. 311) pochodzi spod pióra Oswalda Stefana Popiołka, a nie Franciszka Popiołka. Natomiast Franciszek, a nie Kazimierz, Popiołek, napisał Dzieje hutnictwa żelaznego na ziemiach polskich (s. 313), kilka komunikatów na temat hutnictwa śląskiego, jak i komunikat o „wiośnie ludów“ na Śląsku Cieszyńskim. Trudno St. Golachowskiego, zajmującego się w zasadzie czasami do w. XVIII, określać jako specjalizującego się w dziedzinie najnowszej historii Śląska (s. 316). Na konferencji otwockiej wygłoszony został tylko jeden referat, prof. Maleczyńskiego, poza tym były tylko głosy w dyskusji (s. 292, przypis 15). Ender ma na imię Janina, a nie R. (s. 324), Szyciczek, Franciszek, a nie T. (s. 322) itp.

Nie całkiem ścisła jest informacja (s. 288—9) dotycząca podporządkowania Instytutu Śląskiego Instytutowi Zachodniemu. Istniały bowiem początkowo dwa oddziały Instytutu Zachodniego na Śląsku, wrocławski i katowicki, po czym ten ostatni z niewątpliwą szkodą dla ośrodka stalinogrodzkiego został po roku zlikwidowany. Trudno określać obecną działalność Zakładu Historii Śląska IH PAN we Wrocławiu jako kontynuację pracy wrocławskiego oddziału Instytutu Zachodniego, gdyż zadania tego Zakładu i zakres jego działalności są znacznie szersze, jak to zresztą sama Autorka w innym miejscu, też jednak niezbyt ściśle, podkreśla.

Oto kilka przykładów pomyłek, nieścisłości czy pominięć, jakie zawiera cenny skądinąd artykuł K. Pieradzkiej.

Omówienie i właściwa ocena obfitego dorobku naszej historiografii dotyczącego Śląska za ostatnie dziesięciolecie to praca niewątpliwie niełatwa i odpowiedzialna, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę zasadnicze przemiany, jakie nastąpiły na tym odcinku w powyższym okresie czasu. Toteż biorąc pod uwagę ten fakt, jak i znaczenie każdego podsumowania tego rodzaju dorobku, wydaje mi się, że należało tego rodzaju artykuł opracować z jak najszerzym udziałem lub pomocą ośrodków i osób w tej dziedzinie kompetentnych.

Kazimierz Popiołek

